

# PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMZYŃSKI

Organ urzędowych ogłoszeń pow. toruńskiego i m. Chełmży

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

### PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

### OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 163.

Chełmża, piątek, dnia 19-go lipca 1929 r.

Rok II.

## Jak w starożytnej tragedji...

Po katastrofie polskich lotników.

Tragedja — podobna tym starogreckim, które nam przekazał genjusz Ajshylosa, Sofoklesa, Eurypidesa. Jak w nich akcja rozwinęła się w przerażająco krótkim czasie. Uprzymiarnijmy sobie, cośmy w ciągu dwudziestu czterech godzin przeżyli: **Odlecieli — Niech im Bóg szczęści! — Lecą — Już przelecieli znaczny szmat drogi, da Bóg, przeleca resztę.**

Ale, co to znaczy: nagle niema wiadomości... czyżby się miało stać coś złego? — Stało się coś, ale jeszcze nie najgorsze: **musieli przerwać lot.** Ha, trudno, odpocznę, polecą dalej. Triumf nie będzie zupełny, ale ostateczny rezultat i tak chlubny... — W tem nowe, bardziej niepokojące wieści. — Jak w starożytnej tragedji czeka się z zapartym oddechem gońca, który ma przynieść ostateczną nowinę, i chciałoby się go powstrzymać, bo już jest obawa, że ta nowina będzie tragiczna. I to wszystko w ciągu dwudziestu czterech godzin.

Jak w starożytnej tragedji jej najistotniejszą treścią jest walka dwu potęg: po jednej stronie Człowiek, po drugiej Fatum, posługujące się niezbadanymi potęgami. I jak u Ajshylosa zrazu zdaje się zwyciężać człowiek — zwycięży ostatecznie Fatum..

Jak w starożytnej tragedji na to zmaganie się dwu potęg patrzy chór, w sercu swem najgłębiej tą tragiczną akcją zainteresowany, ale bezsilny wobec niej, niemogąc nic pomóc, niczemu przeszkodzić. Tylko, że w tej tragedji tłum był tysiąc razy liczniejszy niż w starożytnej, tłum wielomiljonowy, cały Naród, wszyscy, którzy nie z formalności tylko są Polakami. A tłum ten, tysiąc razy serdeczniej związany, z losem bohaterów tragedji, niż starożytny, tysiąc razy od niego był bezsilniejszy, bo dzieliło go od miejsca akcji tysiące kilometrów.

I no myślał o triumfie, dzisiaj płacze nad klęską.

Junacy? Zuchwalcy, porwani ambicją osobistą do czynu, dotychczas przez nikogo niewykonalnego?

A gdyby nawet tak było, gdyby nawet nieżyjącego już Idzikowskiego i żyjącego na szczęście Kubalę do lotu z Europy do Ameryki wzniosła tylko ambicja osobista?... Czyż nie trzeba się radować, że w dzisiejszych czasach przyziemnych, kiedy ambicja milionów ludzi nie sięga ponad zdobyć dobrobytu, a co najwięcej stanowiska w społeczeństwie, **znalazło się dwóch junaków,** którzy ambicją poszybowali wyżej?

Ale oni nie dla swojej własnej ambicji jeli się niewykonanego dotychczas przedsięwzięcia. **Lecieli z sławą imienia własnego, ale i za sławę imienia Polskiego,** za Nie przedewszystkiem! I gdyby się im było udało, co przedsięwzięli, dzisiaj i w Nowym Jorku i w Paryżu i na całym świecie nie byłoby sławniejszego imienia, nad Imię Polaka i Imię Polski.

## Widmo zbrojnego zatargu chińsko-sowieckiego.

London, 16 lipca, Reuter donosi z Tokio, że dotąd nie nadeszło jeszcze potwierdzenie wystania ultimatum sowieckiego do rządu chińskiego.

W kołach politycznych przyznają, że poglądy na pokojowe rozwiązanie konfliktu są mniej optymistyczne, niż były w sobotę.

Podróżni, którzy przybyli z Mandżui, opowiadają, że na każdej stacji od Karimskai widać tran-

sparty i pociągi wojskowe, zdążające do punktu zetknięcia się kolei wschodnio-chińskiej z koleją amurską.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza ponownie, że będzie uprawiało ściśle neutralną politykę, strzegąc jednak interesów Japończyków i nie pozwoli, by zamieszki rozszerzyły się na południe od Czangozang.

## Prowokacyjny ton noty Sowietów do Chin.

Pekin, 16 lipca. Z Nankinu donoszą, że nota sowiecka do rządu chińskiego przyszła do Nankinu w niedzielę wieczorem.

Ton tej noty jest prowokujący i w kołach urzędowych oświadcza się, że nota wywoła wielkie oburzenie w całym Chinach.

Ministrowie spraw zagranicznych stoją na stanowisku, by nie udzielać na nią odpowiedzi w ciągu

terminu trzech dni.

Rząd chiński przedłużył ten termin bez zgody rządu sowieckiego o kilka dni, ponieważ musi się wprzód porozumieć z Mukdenem.

Marszałek Czanghsueliang zawiadomi rząd nankiński telgraficznie, że sowieci koncentrują wojsko nad granicą.

## Tysiące Chińczyków zginęło wskutek eksplozji zapasów amunicji.

London, 16 lipca. Z Nankinu donoszą o katastrofalnej eksplozji zapasów amunicji w Yumanfu w południowych Chinach. Między ofiara-

mi katastrofy, których liczba dochodzi do tysiąca, nie znajduje się żaden Europejczyk.

Bo zdajmy sobie sprawę z nastrojów chwili, w której obecnie żyjemy; Był czas, kiedy imię Polski rozślawić można było najwspanialej po całym świecie czynami wojennymi, był inny, kiedy droga do tego wzniosłego celu wiodła przez odkrycia naukowe, przez dzieła sztuki — dzisiaj nie, dosłownie nic, nie byłoby imienia Polski tak rozślawiło, jak lot z Europy do Ameryki ponad Atlantykiem.

Bo w tem przedsięwzięciu skrytował się **symbol najgórnieszych ambicji całego świata,** i na wszystkie czasy pamiętnem zostanie nazwisko tego, który tego przedsięwzięcia dokona i zapisaną będzie na wieczną pamięć jego przynależność narodowa.

Nie udało się. Z dwóch bohaterskich pilotów polskich z jednego z nich już tylko szczątki na wyspach pozostały... Czy dlatego, że śp. Idzikowski padł ofiarą swego przedsięwzięcia niedokonanego, imię Jego w mniejszej ma być cześć, niż gdyby był dzisiaj bohaterem przedsięwzięcia dokonanego?

Nie! Gdyby Idzikowski dzisiaj żywym był w Nowym Jorku, tysiące ramion ścisłoby Go, podnosiło w górę, tysiące piersi krzyczałoby na Jego cześć, sypałyby mu się kwiaty... — Bóg nie dozwolił Jemu i nam tego triumfu. Ale **wielkość Jego pozostaje niezmnieszona, nad śmiertelnymi szczątkami Jego chył się serca milionów Polaków,** sypią się kwiaty, tylko zroszone łzami nigdy niezapomnianego żalu.

Józef Flach.

## Spreżyny Moskwy działają.

Berlin, 16. 7. Wczoraj wieczorem odbywały się przed budynkiem konsulatu chińskiego w Berlinie demonstracje komunistyczne przeciwko rządowi nankińskiemu. Komuniści gradem kamieni obrzucali gmach, wybijając wszystkie szyby. Policja przywróciła spokój.

## Olbrzymi pożar w Frankfurcie.

Berlin, 17. 7. Donoszą z Frankfurtu nad Menem, iż wybuchł tam w pobliżu dworca towarowego pożar, którego pastwą padł cały kompleks budynków mieszczących magazyny i składy fabryczne na przestrzeni około 75 tys. metrów kwadratowych. Pożar, który w krótkim przeciągu czasu przybrał olbrzymie rozmiary, groził przerzuceniem się na okoliczne składy oliwy, prace ratunkowe były utrudnione z powodu braku hydrantów w pobliżu. 4 strażaków odniosło ciężkie obrażenia, 14 zaś zostało lekko rannych. Straty obliczono na olbrzymie sumy.

## 50 mocarstw w Białym Domu.

Wiedeń, 17. 7. Wedle doniesień z Waszyngtonu, przyjmie prezydent Hoover w dniu 24 lipca rb. w Białym Domu reprezentantów 50 mocarstw sygnatarnych, które podpisały pakt Kelloga celem uroczystego obwieszczenia wejścia w życie układu. Jedynie Rosja sowiecka nie będzie reprezentowana, gdyż rząd sowiecki nie posiada w Waszyngtonie swego reprezentanta dyplomatycznego. Rosję reprezentował będzie ambasador francuski Claudel.



## „Czerwony” lot przez Syberję do Ameryki.

Moskwa, 17. 7. Przygotowania do lotu sowieckiego do Ameryki zostały zakończone. Linja lotu ma prowadzić przez Syberję, Kamczatkę do Ameryki Północnej, przyczem na oceanie Spokojnym jest urządzona na statku „Czerwony Wschód” pływająca baza. Aeroplan „Kraj Sowietów” wystartuje w najbliższych dniach.

### Podróże Prezydenta.

Kraków, 16. 7. W drugim dniu pobytu swego w Krakowie, Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku wawelskim delegację obywateli m. Krakowa. O godz. 12,30 prezydent miasta Rolle wydał na cześć Prezydenta śniadanie w salonach pałacu Larysza.

### Dziennikarze zagraniczni na P. W. K.

Poznań, 16. 7. Dziś rano przybyli do Poznania czechosłowaccy przedstawiciele proumienia prasowego polsko-czeskiego celem zwiedzenia P. W. K. oraz odbycia konferencji z polskimi kolegami. We wtorek przybyła także wycieczka dziennikarzy szwajcarskich, reprezentujących najpoważniejsze pisma.

## Ze świata.

### W Ameryce rok już ma 13 miesięcy.

W Kanadzie coraz więcej przedsiębiorstw wprowadza u siebie rok kalendarzowy złożony z 13 miesięcy, każdy po 28 dni. Także przedsiębiorstwa i banki w Stanach Zjednoczonych poczynają stosować ten system, twierdząc, że podział roku na 12 miesięcy nierównej długości powoduje nietylko niewygody i nieporozumienia, ale straty w budżecie. Książkowość prowadzona na podstawie czterech tygodni w miesiącu jest uproszczona i na tem polu również zyskuje się przez nowy system na czasie i pracy. W roku składającym się z 13 miesięcy, każdy miesiąc rozpoczyna się od poniedziałku.

Na skutek wniosku Kanadyjskiego Związku Fabrykantów, Liga Narodów zajęła się tą sprawą i obecnie w kilku państwach urządzono ankiety mające dostarczyć materiału o ogólnej opinii światowej w kwestji ewentualnej reformy kalendarza.

### Stuletnia zakonnica.

W Belgji w klasztorze w Merckem, koło Namur, dnia 26 czerwca b. m. ukończyła setny rok życia zakonnica, siostra Joanna. Jest ona zapewne najstarszą zakonnica na całym świecie. Sędziwa jubilatka urodziła się 26 czerwca 1829 r. w Saint Potau w Brytanji. Do zakonu wstąpiła w 28 r. życia w Lyon. Po 15 latach została wysłaną do Belgji, gdzie poruczono jej pieczę nad starcami, przebywającymi w zakładach klasztornych. Tę pracę miłosierdzia pełniła przez 33 lata. Dziś chodzi jeszcze żwawo, tylko niemal całkowicie o głuchła.

### Juliusz de Gastyne.

## Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(47)

— Pixerecourt — poprawił notariusz! — Ulica nazwana na cześć autora dramatycznego z czasów pierwszego cesarstwa, o którym zresztą wiem nie więcej od ciebie, mój przyjacielu. Ale mniejsza o Pixerecourta... Czy nie słyszałeś, jak tego pocziwca nazywali koledzy?

— Wołali na niego Antek lub Glista...

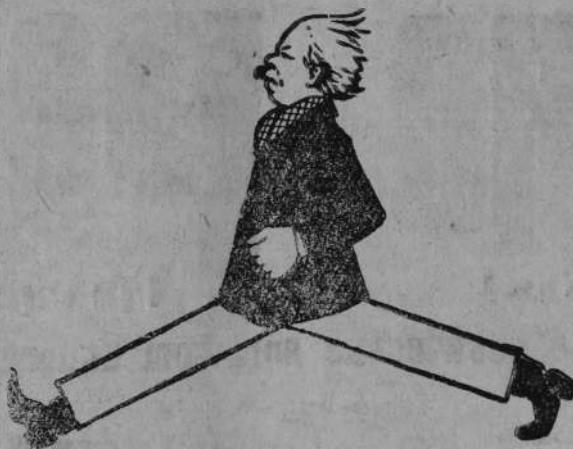
Notariusz nie wymówił ani słowa, lecz ruch jego i czyn był niezmiernie wymowny. Wydobyl z biurka trzy papierki po 100 franków i podał je Maliborne'owi.

Chopiec uszczęśliwiony począł coś bakać niewyraźnie, lecz notariusz przerwał wynurzenia.

— Idź teraz odpocząć, co ci się słusnie należy i zabierz pieniądze, które zarobiłeś rzetelnie. Tylko, pamiętaj, ani pary z ust do nikogo!

— Panie, jestem tak wdzięczny, że...

— Idź spać!



**Spiesz się  
i zamów**

na sierpień i wrzesień

„Przegląd Pomorski”

do tylko do 25-go bm. przyjmują  
listowi prenumeratę.

Z okazji setnej rocznicy urodzin siostry Joanny biskup z Namur celebrował w kościele klasztornym nabożeństwo dziękczynne.

### Trocki opuszczony przez swoich zwolenników.

Prasa moskiewska ogłasza sensacyjne oświadczenie Radka, Smilgasa i Preobrażeńskiego, którzy w opozycyjnym ruchu Trockiego odgrywali naczelną rolę. W oświadczeniu tem — o którym już donieśliśmy krótko — podkreślają wyżej wymienieni obywatele sowieccy swoją najzupełniejszą zgodę z zasadniczymi linjami partji komunistycznej, oraz swe zerwanie z opozycją. Potępiają oni surowo wystąpienia Trockiego w prasie burżuazyjnej, a oświadczenie swe kończą wezwaniem do b. towarzysza partyjnego, aby poszedł za ich przykładem.

Deklaracja powyższa, skierowana do centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej, podpisana została przez 40 z górą byłych opozycjonistów.



**Czy kto może się o-  
być jeszcze dziś bez**

**Gazety?**

Tylko mniej światli ludzie twierdzą inaczej. Każdy rozumny człowiek nie zaniedbuje się wobec siebie i swej rodziny, lecz dba stale o to, by w domu jego czytano gazetę treści popularnej. Do takich gazet zalicza się w powiecie toruńskim „Przegląd Pomorski”; — Zapisywać go można do 25 bm.

## Dalsze ofiary samorządów na okręt „Pomorze”.

W dalszym ciągu na okręt handlowy „Pomorze” wpłacili:

Magistrat Chojnice	zł. 4,821.
Wydział Powiatowy Nowemiasto	„ 3,621.
Wydział Powiatowy Wejherowo	„ 3,685.
Magistrat Nowe	„ 1,384.
Magistrat Puck	„ 600.
Wydział Powiatowy Wąbrzeźno	„ 7,000.

## Z kraju.

### Wyjazd Marszałka Piłsudskiego na wakacje.

Na dz. 11 sierpnia wyznaczony został tegoroczny zjazd legionistów w Nowym Sączu. W zjeździe tym weźmie udział Marszałek Piłsudski, poczem bezpośrednio z Nowego Sącza, d. 13 sierpnia wyjedzie do Rumunji na wypoczynek, letni, który spędzi tak samo, jak w r. ub., w Targoviszti w willi dr. Skupiewskiego.

Pobyt Marszałka w Rumunji przeciągnie się do połowy września.

### Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o przeszło 500 tys. zł. do sumy 626,8 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 1,6 milj. zł. (521,7 milj. zł.). Portfel wekslowy zmniejszył się o 31,3 milj. zł. (710 milj. zł.), również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 4,8 milj. zł. (86,4 milj. zł.).

Natychmiast płatne obowiązania (488 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (2.245,3 milj. zł.) łącznie zmniejszyły się o 32,6 milj. zł. do sumy 1.733,4 milj. zł.

Inne pozycje bez większych zmian.

### Ojciec, ojciec!

Widownią krwawej awantury była wczoraj restauracja Rivier w Poznaniu. Do lokalu przybył 18-letni Stefan Michalak w towarzystwie kilku dziewcząt. Zaraz w progu wywołał zatarg z pewnym szoferem i po krótkiej wymianie zdań począł do niego strzelać z rewolweru. Później, gdy personel restauracyjny usiłował interwenjować, młody awanturnik zabarykadował się w ten sposób że stanął w kącie sali, a przed sobą ustawił stoły i

Malikorne nie wyszedł z domu notariusza, lecz wypadł, jak szalony i pobiegł prosto do składu welocepedów, pan Pousterle zaś zapadł w głęboką zadumę.

Na rozmyślanii spędził dwie godziny i wreszcie zdecydował, że czas już na rozpoczęcie akcji.

Wieczorem tego dnia kapitan Desbrousses był na obiedzie z oficerami artylerji, którzy ze swej strony zaprosili pana Maussiniera. Po obiedzie rozpoczęto grę, gdyż była to jedyna obrona przeciwko nudom, panującym w Wersalu.

Maussinier przegrał około trzydziestu franków i kapitan Desbrousses, który go bacznie obserwował, był wielce zdumiony, widząc, jak taka niewielka przegrana obesza inżyniera.

Stosując się do rad notariusza, kapitan wszedł w wielką zażyłość z inżynierem i wyświadczał mu drobne przysługi. Inżynier, jak się zdawało, był wobec kapitana szczerym i otwartym i od pewnego czasu dawał mu do zrozumienia, że fundusze jego się wyczerpują i że ma zamiar starać się o posadę.

Widocznie owego wieczoru inżynier przegrał resztę gotówki.

Kapitan także zaprzestał gry i odprowadził przyjaciela na bok,

— Możebyśmy się przeszli trochę. Pogoda ładna, nie zbyt zimno, a przytem chciałbym z panem pomówić.

— Bardzo chętnie.

Dwaj młodzieńcy opuścili klub i wyszli na obszerne, puste ulice Wersalu.

— Daruj mi, kochany panie Maussinier, że pozwalam sobie zajmować się twemi interesami. Sądzę, że postępuję dobrze. Bądź pan pewny, że powoduje mną tylko prosta życzliwość, jaką mam dla pana.

— Bardzo jestem panu wdzięczny. O cóż więc idzie, kochany kapitanie?

— Potrzebujesz pan pieniędzy, prawda?

— Ba!

— Pomimo doskonałej zimnej krwi, w tej chwili wyglądasz pan tak, jakbyś przegrał ostatniego franka?

— Tak... wydają dużo..

— Co do mnie, nie jestem bogaty, mam nawet nieco długów. Sam bezpośrednio nie mogę być pomocnym, ale wskażę ci sposób, z którego pomocą możesz mieć dwa lub trzy tysiące franków, w ciągu dwudziestu czterech godzin.

— Na miłość Boską, mów pan prędzej.

— Zwróć się pan do pana Pousterle.

Te nazwisko zadziwiło inżyniera.

— Pan Pousterle? Notariusz z ul. Duplessis.

— Tak! On ten interes zrobi z chęcią. Podpiszesz mu pan weksel na pięć tys. franków za trzy tys. z terminem trzech do czterech miesięcy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Czy skontrolowałeś już, czyś jest umieszczony w spisie wyborczym, jeżeli nie uczyn to zatem dzisiaj, bo czas nagli.

Listy są wyłożone w Magistracie pokój 15 (Urząd Meldunkowy) codziennie od godziny 10 do 1-szej  
— ale zaledwie tylko do 30-go lipca!

odgrywał się, że użyje broni, w razie jeżeli ktoś się przybliży. Wezwana policja miała trudne zadanie, gdyż w żaden sposób nie można było podejść aby odebrać mu broń. Wszelkie pertraktacje były bezskuteczne. W pewnej chwili do lokalu wszedł ojciec Michalaka; obecność jego wywołała u młodego awanturnika bardzo szybką reakcję: Michalak zawołał rozpaczliwie; ojciec, ojciec i wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Samobójca przed kilku dniami zabrał ojcu 8000 zł., które całkowicie przetrwonil.

## Z Pomorza.

**Toruń.** (Smutny finał wesołego nastroju.) P. Skibicki Paweł, zamieszkały przy ul. Lubińskiej 60 postanowił zakończyć wesoło tydzień pracy, to też zajął w ub. sobotę bardzo głęboko do kieliszka. Jest rzeczą wiadomą że płomienna ciesz pod niewinną nazwą „czysta“ nie tylko wprowadza człowieka w „nastrój“ i „natchnienie“ ale dodaje mu nieraz sił „herkulesowych“. — Tak było też z panem Skibickim, który idąc ul. Szewska zaintonował sobie pod nosem „mruzcando“: „Ta moja mała ona jest wstawiona“ zataczając się z jednego chodnika na drugi. Ulica Szewska jak wiadomo jest trochę wązka nie więc dziwnego, że panu S. ktoś „wiał“ w drogę. Awantura była gotowa. Potężne ramię pana Pawła miało piórny w lewo i prawo i z wielkim rozmachem uderzyło w — okno wystawowe p. Klinga. Jęk stłuczonej szyby spoił się z siarczystym przekleństwem pana Pawła. Zrobiło się zbiegowisko — przybyła policja — protokoły — i pan Paweł będzie musiał zapłacić ok. 1200 zł. za to że, szyba p. Klinga była zbyt „krucha“ i pod „miękkimi“ jego palcami rozpadła się w tysiące kawałków.

**Żołnierz na posterunku zastrzelony przez drugiego żołnierza.** W nocy z dnia 15 na 16 bm. na krótko po północy, zdarzył się w koszarach 8 p. a. c. w Toruniu tragiczny wypadek. Mianowicie zastrzelony został przy pełnieniu służby wartowniczej kanonier Józef Kupczyk, przez kanoniera Leona Mroczkowskiego, również pełniącego służbę wartowniczą. Przybyli na miejsce lekarz wojskowy, stwierdził śmierć. Dochodzenia w tej sprawie w toku.

**Świecie.** (Nowa ofiara Wisły). Onegdaj utopił się w czasie kąpienia w Wiśle, 20-letni uczeń Szkoły rolniczej Koshenbecker. Zwłok dotychczas nie wylowiono.

**Lińsk.** pow. świecki, (Straszna pomyłka.) Listonosz Jan Wąs z Śliwic wracał do domu, w towarzystwie jednego z nauczycieli z Okomin. Gdy po drodze chcieli wstąpić do znajomego gospodarza Karola Sieroty tenże sądząc, iż zakradają się do niego złodzieje, strzelił, raniąc śmiertelnie Jana Wąsa.

**Nowemiasto.** (Znów wypadek samochodowy). Właściciel samochodu p. A. Tykarski z Lubawy jechał z pasażerami w stronę Brodnicy. Około Samplawy uległ samochód zepsuciu. Właściciel tegóż zawezwał telefonicznie właściciela warsztatu mechanicznego, p. Kłowski z Nowegomiasta. Tenże przybył na miejsce. Przy naprawianiu samochodu częściowo nie zauważył defektu w sterze (kierownicy), a to z tego powodu że samochód był zupełnie nowy, że przeto nigdy takiego defektu przypuszczać nie było można. Przyjechali ca. 5 km. od miejsca naprawy, jadąc z szybkością około 40 na km. na godzinę i w tymże momencie kierowca mimo wyciężonego przed siebie wzroku wpada na przydrożne drzewo. Właściciel samochodu, p. Tykarski został pokaleczony odłamkami szkła tak, że natychmiast został przewieziony autobusem do pow. szpitala w Lubawie. Pierwszej pomocy udzieliły rannemu Siostry Miłosierdzia z Lubawy, które jechały autobusem do Lubawy. Kierowca samochodu p. Kłowski i p. Szudrowicz obaj z Nowegomiasta wyszli bez szwanku. Wypadek stał się o godz. 11 przedpoł. przy wiosce Bratjan.

## KRONIKA

Chełmża, dnia 18 lipca 1929 roku.

### Kalendarzyk.

Czwartek: Kamila, Szymona z L.

Piątek: Wincentego a Paulo

### NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

### DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **Pożar.** Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn powstał w dniu wczorajszym w godzinach między 11—11½ przed południem pożar w zabudowaniach p. Szuprytowskiego w Bielczynach. Z powodu silnego wiatru, pożar rozniósł się na sąsiednie, słomą kryte zabudowania, jednak straż pożarna i osoby, biorące czynny udział w ratownictwie zdołały ogień zlokalizować. Dom p. Szuprytowskiego także słomą kryty spłonął wraz z chlewem prawie doszczętnie.

Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z Głuchowa, Skapego, Falencina i Chełmży.

Ubolewania godny jest stan pogorzańca p. Szuprytowskiego, gdyż — jak nas informują — nie był wcale ubezpieczony. Przyczynę pożaru ustalili śledztwo.

— **Zapowiedź doniosłego rozporządzenia Min. Skarbu.** Wobec znacznego podwyższenia wymiarów podatku przemysłowego Min. Skarbu ma wydać w najbliższym czasie rozporządzenie, upoważniające urzędy skarbowe do woryzycznego zatwierdzenia odwołań co do wymiaru podatku przemysłowego i do ograniczenia egzekucyj do kwot obrotów prowizorycznie ustalonych.

Zarządzenie to, które pozostaje wydane na skutek interwencji Zw. Izb. Przemysłowo-handlowych u min. Matuszewskiego, będzie miało ogromne znaczenie dla istnienia wielu przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, które w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej zostały obciążone zbyt wielkimi ciężarami podatkowymi, jakie niewątpliwie po rozpatrzeniu słusznych odwołań ulegną odpowiedniemu zmniejszeniu.

— **Podatek od widowisk i zabaw.** Obecnie wszedł w życie nowy statut o podatku miejskim od zabaw, imprez rozrywkowych i widowisk, anulujący poprzedni statut (z r. 1923) i wszystkie późniejsze jego uzupełnienia. W myśl nowego statutu podlegają opodatkowaniu: zabawy taneczne, kostjumowe, bale maskowe, zabawy ludowe, przedstawienia kinematograficzne, cyrkowe walki zapaśnicze, zabawy sportowe, widowiska teatralne, balety, koncerty, odczyty, deklamacje, recytacje itp.

Wolne od podatku są przedstawienia, służące do nauczania wyjącznie dla uczniów szkół i ich rodzin, imprezy, z których dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne lub humanitarne, zabawy, służące celom wychowania fiz. młodzieży, bezpłatne przedstawienia teatralne, odczyty i koncerty.

Podatek oblicza się według ceny i liczby wydanych biletów wstępu.

— **15 tys. nowych mieszkańców rocznie.** Komitet rozbudowy w Warszawie opracował i przedłożył rządowi plan sfinansowania budownictwa mieszkaniowego na okres 5 lat. Plan ten przewiduje budowanie corocznie przez miasto 2000 izb i 13000 przez spółdzielnie i osoby prywatne przy pomocy tanich kredytów budowlanych. Fundusze na ten cel mają powstać z jednej strony z ogólnych dochodów miasta, kredytów rządowych, oraz specjalnej pożyczki przymusowej od lokatorów domu, od właścicieli nieruchomości oraz od płatników podatku przemysłowego.

**Grzywna,** pod Chełmżą. (Przypada z dolarami). W dniu wczorajszym odbył się w Chełmży jarmark, który pociągnął za sobą pewne konsekwencje.

Państwo Zatorscy z Grzywny wracali z jarmarku do domu. W pewnym momencie zbliżył się do pani Zatorskiej jakiś osobnik, zapytując się czy kupiła krowę. Na odpowiedź przeczącą oświadczył ów osobnik, że wuj jego krowę posiada i takową chce sprzedać; wrócili więc do owego „wuja“ w stronę Grzywny. Nagle „swat“ krów schylił się i podniósł kopertę, oświadczając, że znalazł dolary. Na nalegania ze strony Zatorskiego, aby oddać je na Posterunku, powiedział, że lepiej będzie gdy się dolarami podzieli.

Na takiej pogawędce doszli pp. Zatorscy z owym osobnikiem na szosę toruńską, gdzie niedaleko zabudowań p. Mączyńskiego odpoczęli, siadając w rowie.

Wtem zbliżył się do towarzystwa jakiś trzeci jegomość z zapytaniem, czy kto nie znalazł dolarów, gdyż on takowe zgubił.

Przy tej okazji urządził rewizję w kieszeniach pierwszego „swata“ krów, ponieważ p. Zatorska oświadczyła, iż ten je znalazł. Dolarów w kieszeni swata nie było. Wtedy zabrał się do p. Zatorskiego, który zaraz zaznaczył, że posiada pieniądze, ale polskie.

Na nalegania ze strony „poszkodowanego“, który zgubił dolary, aby wyjąć pieniądze, a on pokazał jak dolary były w kopercie zawinięte, p. Zatorski wyjął z portfela 600 zł. gotówki i podał je. Wtedy „poszkodowany“ wyjął białą, czystą kopertę, włożył gotówkę do niej i zalepił, oddając kopertę p. Zatorskiej, która takową wręczyła mężowi, poczem wrócili do Grzywny. W domu p. Zatorski wyjął kopertę i ku wielkiemu swemu zdziwieniu ujrzał... wiecie co? — Nie dolary, nie gotówkę, lecz... zwyczajny papierek.

Widocznie owym wymienniczom spodobały się lepiej polskie złote, aniżeli amerykańskie dolary albo zwykły papierek. Państwo Zatorscy natomiast otrzymali zamiast gotówki, dolarów i krowy, którą chcieli kupić... białą, czystą kopertę i skrawek szarego papieru na dodatek. Czyż to nie dobra zamiana?

Naiwność ludu wiejskiego jakoś się nie kończy — widać, że nie czytają gazety, która już kilkakrotnie przed podobnymi podstępными złodziejami ostrzegała.

**Zelgno,** pow. Toruń. W tutejszej szkole powszechnej założyła Powiatowa Kasa Chorych w Toruniu swoją stację sanitarną. Nowa ta placówka jest dla tutejszej okolicy wielkim dobrodziejstwem.

**Pożar.** Donoszą nam, że w ubiegły poniedziałek wybuchł pożar w gospodarstwie p. Kurdyna w Januszewie pod Zelgnem. Pastwą płomieni padła wozownia. Przyczyny pożaru dotąd nie zbadane.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym spisały tu władze policyjne 6 protokołów karnych za przekroczenie przepisów administracyjno-policyjnych.

W związku z wczorajszym zajściem z „dolarami“ władze policyjne przytrzymały jednego podejrzanego osobnika niej. Józefa Liskiego z Poznania i odstawiły go dziś o godz. 10 przed poł. do dyspozycji władz śledczych w Toruniu.

## Ruch towarzystw.

„Echo“ Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek o godz. 8-mej wieczorem w „Hotelu Dworcowym“.  
Dyrygent.

„Cecylja“ Lektje śpiewu odbędzie się w czwartek o godz. 8-mej wieczorem w „Domu katolickim“.  
Dyrygent.

**Zebrańie Tow. Ogrodniczego** odbędzie się 21-go bm. w hotelu „Dworcowym“ o godz. 14. Sprawy ważne, liczny udział pożądany. Zarząd.



**Bardzo tuste  
i świeże  
matjasy  
nadeszły !!**  
i poleca  
**W. Głzsewski**  
Toruńska 36

**Wszelkie prace  
w zakres  
dekarstwa**  
wchodzące, wykonuje pod  
gwarancją po przystępnych  
cenach  
**L. Zieliński.**  
Chełmża  
ulica Jana Nr. 1.

**Obywatelstwo m. Chełmży i okolicy**  
polecam się do wykonywania wszelkich prac  
**ślusarsko - budowlanych**  
jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych, spawania autogenicznych (Antogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacji pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa.  
Pracę wykonuję solidnie; fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodne warunki.  
Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.  
**Władysław Czarnecki**  
Zakład ślusarsko-budowlany  
Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

### Wszystkie gatunki

papy, lepnik, smołę,  
trzeinę sufitową,  
gwoździe papowe i trzeinowe,  
cement portlandzki  
i wszystkie  
artykuły malarskie  
oraz wielki wybór **tapet**  
jako i **Sól bydlęca**  
oferuje po cenach konkurencyjnych  
**Hurtownia kolonialna i  
fabryka wódek i likierów**  
**Fa Borus i Czerwiński**  
Chełmża, ul. Strzelecka.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek d. 19 bm. o godz.  
8.20 przed poł. sprzedam przy ulicy  
Szewskiej 28. za gotówkę najwięcej  
dającymu

### 1 bielizniarkę

Chełmża, d. 18. 7. 29. r.

(—) Gramowski kom. sąd.

### Formularze

Wykaz potrąceń na  
państwowy podatek  
dochodowy od uposa-  
żeń służbowych (eme-  
rytur i wynagrodzeń  
za najemną pracę)

stale na składzie

w Drukarni  
Przemysłowej.

### Nauki

księgowości, koresponden-  
cji i stenografji  
udziela

**G. Vorreau**

rewizor ksiąg

**Bydgoszcz**

ul. Jagiellońska 14.

Kupię

**FORTEPIAN**

lub **piano**  
używany za gotówkę  
Adres wskaże adm.

„Przeglądu  
Pomorskiego”.

Poszukuje się

**mieszkanie**

2-pokojowe  
z kuchnią. Czynnosc  
płacę za 1 rok z góry.  
Zgł. do Przeglądu  
Pomorskiego.

**Pilki**

w rozmaitych wielko-  
ściach i kolorach ma  
stale na składzie.

Druk. Przemysł.

## Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie  
reklamy, skutkiem czego pu-  
bliczność niema możliwości  
zaznajomienia się z danymi  
artykułami. Kupiec polski  
musi brać przykład z za-  
chodu i jaknajwięcej rekla-  
mować a ogłoszenie nawet  
— — — najmniejsze w

„Przeglądzie Pomorskim”

zapewnia interesantom

**pożądany skutek!**

W najlepszych gatunkach!!!

**MYDŁO i PROSZKI  
do prania**

poleca po najniższych cenach

**Wiktor Olszewski**

Toruńska 36.

**Reklama dźwignią handlu!**

**Kosy i sierpy** znane najlepszej marki

**Pleszewianka** każda sztuka pod gwarancją

**Łopaty, widły, szpadle**

**Podkowy** podkowiec

**Miotki** do tłuczenia kamieni

**Gwoździe** wszelkiego rodzaju

**Wagi** do ważenia owoców

**Łańcuchy** wszelkiego rodzaju i pastwiskowe.

Wszelkie okucia budowlane i narzędzia  
dla rzemieślników, jako sprzęty domowe  
i kuchenne poleca po najniższych cenach

**Wojciech Balcerowicz**

Chełmża, Rynek 13.

### Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu  
„Przegląd Pomorski” na miesiąc **sierpień** [wrzesień] za 4,68 zł.  
wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski” proszę dostarczyć  
pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr. \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski” za **sierpień i wrze-  
sień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 1929 r.

podpis: \_\_\_\_\_

### Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu  
„Przegląd Pomorski” na miesiąc **sierpień 1929 r.** za 2,34 zł.  
wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski” proszę dostarczyć pod  
poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr. \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski” na miesiąc **sierpień  
1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 1929 r.

podpis: \_\_\_\_\_